

Wyborcza przypominajka – 3 – Trzecia Droga

18 września 2023

Partia-przylepa. Dogada się z tym, kto akurat jest przy władzy. Wydawałoby się, że o takim klubie – bez wyrazu, pozornie nieszkodliwym, nie da się napisać nic szczególnego. Częściowo to prawda, ale jest jedna kwestia, o której szczególnie warto wiedzieć. Bo sympatyczna koniczynka w herbie może zmylić.



O tym pamiętają zapewne głównie starsi Polacy, ale PSL jest niczym innym jak następcą ZSL-u, czyli Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. A czym był ZSL? Przybudówką PZPR-u, akceptującą w pełni politykę tego ostatniego, otrzymując w zamian korzyści poprzez określoną liczbę swoich członków w strukturach rządowych.

Ponadto w 1989 r. członkowie ZSL-u weszli w skład rządu Tadeusza Mazowieckiego, określanego jako pierwszy po wojnie niekomunistyczny premier Polski. Dość to osobliwe, biorąc pod uwagę, że w latach 1961-1972 był wybierany do sejmu z listy Frontu Jedności Narodu, czyli innego satelity PZPR-u. Poza tym z ust Mazowieckiego wychodziły takie zdania, jak to, że „socjalistyczne wychowanie naszych dzieci jest naszym obowiązkiem”, czy o bruźdzących (czyt. potępiających komunę) księżach, mimo że deklarował się jako katolik. Czy współdziałanie z takimi ludźmi może budzić jakieś wątpliwości?

No dobrze, ale ktoś może podnieść argument, że to było dawno, że dużo się zmieniło, że przyszli młodzi, na czele z Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem. Jest jednak pewien szczegół: jego ojciec Andrzej przez 22 lata był członkiem ZSL-u, a w rządzie „antykomunistycznego” Mazowieckiego pełnił funkcję

ministra zdrowia i opieki społecznej. Nie oszukujmy się – w tym przypadku w rodzinie nic nie ginie.

Może stąd u Kosiniaka juniora te korono-totalitarne zapędy? Przecież będąc gościem Polsatu żarliwie tłumaczył, że PRZYWRÓCENIE ZASZPRYCOWANYM PODSTAWOWYCH PRAW, takich jak chodzenie bez namordnika, możliwość wizyty u lekarza czy zrobienie zakupów w sklepach T0 – uwaga – ZACHĘTA. Zachęta! Że łaskawie odda ci prawa, które po prostu się tobie z gruntu należą. I powinienesz czuć wdzięczność! To mówił człowiek, który z wykształcenia jest lekarzem.

Przy czym jeszcze obłudnie w czasie „pandemii” został wolontariuszem, demonstrując rzekomą troskę o ludzkie zdrowie i życie. Ciekawe czy jego troska jest równie wielka, kiedy przegląda statystyki nadmiarowych zgonów, spowodowanych zamykaniem służby zdrowia oraz słyszy o efektach ubocznych?

Trudno się łudzić, że PSL, mający taką przeszłość i na czele którego stoi tak młody, wykształcony, pozornie otwarty i sympatyczny człowiek, w rzeczywistości zdradzający zamordystyczne zapędy, nie zastosuje tych metod w innych obszarach.

Jedynym czym się różni od PiS-u czy Platformy, jest dużo niższe poparcie. Mimo tego, jak widać, PSL-u nie należy lekceważyć.

Co do Hołowni, nie ma potrzeby szczególnie się nad nim rozwodzić. Na początku jego działalności politycznej zewsząd można było usłyszeć, że „to bardzo mądry człowiek”. Na czym ta rzekoma mądrość ma polegać – trudno powiedzieć. Czy na propozycji jak najszybszego wprowadzenia euro? A może genialnej propozycji rozróżnienia chorych na gripę od tych na COVID-19? „Wyszczepić” ludzi na gripę, a kto później zachoruje, oznacza, że ma to drugie. Podziękować za taką mądrość. Dużą rolę w jego pozytywnym odbiorze odegrało zapewne obycie i doświadczenie z mediami.

No i ta nazwa jego ruchu – Polska 2050 – mówi wszystko. [To jedna ze strategicznych dat dla klimatystów-globalistów NW0.](#)

Cóż, najprawdopodobniej partia Hołowni powstała z zadaniem odebrania jak największej ilości głosów Konfederacji (z powodzeniem), co by się chłopaki za pewno nie poczuli i za bardzo nie wychylali, a teraz ciągnie siłą rozpędu. Koryto to jednak koryto. Szkoda czasu.

Autorstwo: Radek Wicherek (Polaku Dawaj z Nami)

Źródło: WolneMedia.net